Nr. 278. We Lwowie niedziela dnia 18 czerwca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Włości rentowe w parlamencie.

Lwów, 17 czerwca.

W dniu 14 bm. przedłożył rząd — jak to w telegramach donieśliśmy — Izbie poselskiej ustawę o ulgach państwowych z tytułu uchwalonej przez sejm galicyjski ustawy o włościach rentowych.

W zajmujących motywach do sprawozdania rządowego czytamy między innemi:

Celem galicyjskiej ustawy krajowej o włościach rentowych jest przeciwdziałanie z roku na rok postępującemu rozdrobnieniu gospodarstw włościańskich i proletaryzacji włościaństwa. W tym celu stworzyć się mają korzystniejsze warunki bytu dla silnego stanu włościańskiego, częścią przez utworzenie, brakującej w niektórych okolicach dotąd, własności ziemskiej średniej, pomiędzy własnością wielką a małemi parcelami, częścią przez utrzymanie i wzmocnienie takiej własności tam, gdzie już istnieje.

Po zacytowaniu w streszczeniu znanych postanowień ustawy krajowej, czytamy dalej:

Dla wdrożonej przez tę ustawę reformy agrarnej stara się Galicja o szereg ulg ze strony państwa. Obok ulg należytościowych, o których później będzie mowa, sejm galicyjski uchwalił rezolucje, w których domaga się poręki państwowej za oprocentowanie w myśl ustawy krajowej emitować się mających listów rentowych. Listy te oparte są na pożyczkach rentowych, przyznanych przez krajową komisję dla włości rentowych. Za zobowiązania, płynące z tych obligów, ręczą w pierwszym rzędzie objekta majątkowe, na których się obligi opierają, dalej kraj. Maksymalna suma, dopuszczona do emisji, ustanowioną została na 5 miljonów koron, a państwu przyznano daleko sięgający wpływ i kontrolę nad całą czynnością wspomnianej komisji krajowej.

Rząd jest zdania, że uwzględnić należy powyższe życzenie kraju, ażeby w ten sposób podnieść pokupność i kurs owych rent i wzmocnić finansową siłę całej przedsięwziętej przez kraj akcji.

Rząd podnosi dalej, że kieruje nim wzgląd na to, iż podjęta akcja agrarna jest dla siły gospodarczej kraju nader donosłą, a wzmocnienie stanu włościańskiego wpłynie także na podniesienie siły podatkowej.

Effektywne obciążenie tą gwarancją skarbu państwa, nie wydaje się prawdopodobnem, bo ewentualność niewypłacalności kraju nie może nawet poważnie wchodzić w rachubę. Przytem walory, o których mowa, poza gwarancją krajową, oparte są jeszcze na specjalnem ufundowaniu na sposób listów zastawnych.

Rząd, decydując się na uczynienie zadość temu żądaniu kraju, sądził jednak, że obok bezpieczeństwa, znajdującego się w samej wspomnianej już organizacji, powinien poczynić jeszcze i inne zastrzeżenia. Przez te, w wniesionej ustawie zawarte zastrzeżenia, gwarancja państwowa zostanie cyfrowo dokładnie oznaczoną, a nadto mieć będzie państwo możność, w razie faktycznego wykonania poręki procentowej, zaspokoić swoje pretensje bez interwencji sądowej, z pieniędzy wpływających na korzyść kraju do kas rządowych.

W dalszych ustępach znajdują się motywa dla przyznania listom rentowym charakteru walorów pupilarnych, dla ulg należytościowych i t. d. Paragraf pierwszy ustawy stanowi, że jak wiadomo gwarancja państwa ograniczoną jest do maksymalnej kwoty 5 miljonów koron. Paragraf drugi opiewa: „Królestwo Galicji i Lodomerji i z W. Ks. Krakowskiem całym majątkiem i wszelkimi dochodami poręcza państwu zwrot wpłat, poczynionych na podstawie § 1, które uważane być mogą jako dane krajowi przez państwo zaliczki. Za czas od dnia, w którem państwo takie wpłaty uczyniło, aż do dnia zwrotu, ma kraj zapłacić państwu każdocześnie ustanowione ustawowo odsetki za zwłokę.

Ważny § 3 opiewa: Państwu przysługuje prawo pokrycia swej pretensji z tytułu określonych w § 2 zaliczek, bez sądowej interwencji z funduszów, znajdujących się w kasach państwowych, a wpłacanych na rachunek kraju.

Paragraf 4 postanawia, że w pierwszym rzędzie wobec posiadaczy walorów rentowych odpowiadają dotyczące objekty majątkowe, że więc inne osoby, których pretensje nie opierają się na walorach rentowych, nie mogą prowadzić na te objekty egzekucji. Paragraf 5 nadaje walorom rentowym charakter pupilarny, dalsze paragrafy odnoszą się do ulg należytościowych i do politycznej egzekucji.

Nietakt ludowców.

Piszą nam z Czortkowa:

W poniedziałek odbył się w Czortkowie wiec ludowy. Wiec ten zwołało Koło Tow. szkoły ludow., a właściwie prezydjum tego Koła, gdyż po wystąpieniu prawie wszystkich członków, całe koło Tow. szkoły lud. składa się z prezydjum i grona osób, obok prezydjum stojących. Statuta zaś II Koła tegoż Towarzystwa, założyć się mającego, dotąd nie są jeszcze zatwierdzone.

Prezydjum Koła Tow. szkoły lud. już samem zwołaniem wiecu na poniedziałek po południu dało wyraz swoim uczuciom religijnym, gdyż tego dnia odbywa się corocznie uroczysta procesja w pole.

Aby odciągnąć ludzi od procesji, a zachęcić do wiecu, sprowadzono kapelę kolejową, która udając się na miejsce przeznaczone na wiec, pod zamkiem, na Wygnance, wygrywała ulicami, pociągając za sobą gawiedź. Przykrem też wprost było dla każdego katolika wrażenie, jakie musiał odnieść widząc dwa pochody: jeden muzyki z gawiedzią, drugi uroczystej procesji, gdy się ostatecznie u zbiegu dwóch ulic ze sobą zeszły.

Wiec ten szumnie ludowym nazwany, był bez ludu, gdyż można było zauważyć — co najwyżej — 10 włościan, garstkę inteligencji, trochę mieszczaństwa, sług i najwięcej niedorostków, zachęconych muzyką, która w antraktach wiecowych przygrywała.

Według osobnych, w dniu wiecu rozlepionych kartek, miał zaszczycić wiec swoją obecnością poseł Stapiński. Ten jednakże nie przyjechał, a tylko p. Gerzabkowa zagajając wiec, odczytała jego telegram z rodzajem błogosławieństwa dla wiecu.

Przemawiali na wiecu pp. Gerzabek i Nawarski i od nich prócz bajek o cyganie, co kradł słoninę i księżniczce niemieckiej, uzdrowionej przez poddanego parobka, krwią tegoż w jej żyły przeprowadzoną, w zamian za co uszczęśliwiła parobka swoją miłością i ręką, — dowiedzieliśmy się mnóstwo ciekawych rzeczy, o których się filozofom czortkowskim nigdy nie śniło.

I tak dowiedzieliśmy się od p. Gerzabka, że religję katolicką wyznają A n g l i c y i N i e m c y, a prawosławną L i t w i n i i R u s i n i, że ostatni Piast rozszerzył Polskę po „Morze Czarne“, a Jagiellonowie po „M o r z e P e t e r s b u r s k i e“, w końcu, że zamek czortkowski zburzyli Szwedzi. Natomiast p. Nawarski objaśnił nas, że na pomnik Mickiewiczowski zebrano tyle, że z pozostałych resztek po wybudowaniu pomnika zakupiono Sienkiewiczowi Oblęgorek!!

Dla ilustracji stosunków dodam, że prezydjum koła Tow. szkoły ludowej zmusiło wszystkich nie przepojonych duchem ludowo-socjalistycznym do wystąpienia z Koła i założenia nowego Koła, co jest właśnie w toku.

Sprawa szkolna w Królestwie.

Jak donoszą do *Czasu* — w tych dniach grono nauczycieli prywatnych, w których ręku spoczywa kierownictwo „Związku unarodowienia szkół“, w porozumieniu się z kołem wychowawców, postanowiło z początkiem przyszłego roku szkolnego nietylko utrzymać dotychczasowy strejk uczniowski, lecz rozciągnąć powszechny bojkot i na takie zakłady naukowe, w których bądź strejku nie było, lub w których próby strejku się nie udały (szkoły ludowe i t. zw. miejskie), lub w których wykład faktycznie odbywa się po polsku (szkoły bez praw, szczególnie zaś pensje żeńskie). W zamian za to „Związek unarodowienia szkół“ obiecuje pokryć Królestwo Polskie siecią prywatnych szkół polskich, począwszy od elementarnych (po jednej w każdej wsi), a skończywszy na uniwersytecie (chwilowo bez wydziału medycznego).

W dziwnej sprzeczności z temi obietnicami jest fakt, że według odczytanego przez jedną z nauczycielek szczegółowego sprawozdania z dotychczasowej działalności związku, okazuje się, że z ogólnej liczby młodzieży szkolnej zaledwie jedna szósta część znalazła naukę w kompletach prywatnych, drogo opłacanych: pozostała zaś — przeważnie dzieci rodziców biedniejszych — pozbawiona wszelkiej nauki, została wprost wyrzuconą na bruk. Przedstawiciele związku nie omieszkali jednak objaśnić, że ofiary są i być muszą, a bądź co bądź nie ma ofiary dość wielkiej, gdy chodzi o zdobycie szkoły polskiej. Rzecz prosta, że ofiary ze strony społeczeństwa lub dzieci, nie zaś nauczycieli, którzy, wzywając uczniów do strejku, sami w dalszym ciągu biorą pensję i prowadzą wykłady po rosyjsku dla Moskali i żydów w szkołach, opuszczonych przez młodzież polską na ich własne wezwanie.

Kwestję tę poruszono również na owem posiedzeniu, zdecydowano zaś ją w sposób następujący: „Pożądanem jest usunięcie się nauczycieli Polaków ze szkoły rosyjskiej, naturalnie o tyle, o ile społeczeństwo zapewni im odpowiedni ekwiwalent materjalny“ (cytuję dosłownie), w trakcie zaś dyskusji rozpatrywano szeroko i zbyt otwarcie o prawach do emerytury i o świadectwach nauczania, które mogliby stracić nauczyciele,

usuwający się ze szkół rządowych. Jeden z działaczów związku ubolewał nad niedostatecznem uświadomieniem młodzieży, którą trzeba już było dziś wszelkiemi siłami odwodzić od powrotu do szkoły nawet przed wakacjami i nie miał dość słów dla wypowiedzenia, ile czasu i trudów kosztowało wpłynięcie na uczniów, aby nie ogłaszali już w maju o zamierzonym powrocie do szkoły w jesieni, jak to rzeczywiście zdecydowanem zostało.

Jak wysokie koszta pociągnęłoby za sobą urzeczywistnienie projektu nauczycieli prywatnych, świadczy fakt niesłychanego wprost podniesienia się ceny lekcyj w Warszawie. Za godzinę wykładu, opłacano dawniej mniej więcej po 1 rbl. 50 kop., obecnie ci sami nauczyciele żądają po 5 rubli, tłómacząc się tem, że czasy się zmieniły. Nauka staje się dostępną tylko dla ludzi bogatych. Jednocześnie młodzież szkolna z niecierpliwością wyczekuje chwili, kiedy jej pozwolonem będzie wrócić do szkoły, rodzice załamują ręce z rozpaczy nad przyszłością swoich dzieci.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“).

Japonja musi przegrać!...

Petersburg. Generał Batjanow komendant trzeciej armji rosyjskiej w Mandżurji oświadczył korespondentowi dziennika *Ruś*, że Japonja ostatecznie musi przegrać wojnę i dlatego armja życzy sobie prowadzenia w dalszym ciągu wojny. Fakt, że Rosja przegrała wojnę morską, nie ma najmniejszego znaczenia! Już w tych czasach rząd rosyjski rozpoczyna budowę drugiego toru kolei syberyjskiej, dzięki czemu będzie się ciągle powiększać liczba żołnierzy na teatrze wojny. Okoliczność, iż budowa drugiego toru potrwa około dwóch lat, nie ma najmniejszego znaczenia, gdyż w każdym miesiącu sytuacja Japonji będzie się pogarszała, jakkolwiek niewątpliwie podczas bieżącego lata Japonja będzie się starała zająć Sachalin i zdobyć Władywostok.

Batjanow dodał, że obecnie armja rosyjska jest znacznie lepszą (?) co do jakości, aniżeli w roku zeszłym, gdyż składa się z ludzi młodych, ożywionych chęcią prowadzenia boju, podczas gdy wartość armji japońskiej pogarsza się z każdym miesiącem.

Rokowania pokojowe.

Paryż. (B. Reutera). Konferencja posła japońskiego Motono z Rouvierem poświęcona była sprawie rokowań pokojowych, jednakże w ministerstwie spraw zagranicznych zachowują ścisłą tajemnicę.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Nowego Jorku, że Japonja za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych zawiadomiła prywatnie Rosję o warunkach. jakie postawi i że rząd rosyjski również prywatnie oświadczył, iż owe warunki w zasadzie są możliwe do przyjęcia. Japonja żądała odszkodowania wojennego w sumie od 2 do 4 miljardów marek, odstąpienia Korei, oraz półwyspu Liaotung wraz z Portem Artura, oddania Mandżurji na rzecz Chin i kontroli bądź japońskiej, bądź międzynarodowej nad całą drogą żelazną w Mandżurji.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Onegdaj o godzinie 9 wieczorem ambasador angielski udał się na prośbę prezydenta Roosevelta do „Białego Domu“. Ambasador skorzystał z tej sposobności i wyraził prezydentowi Rooseveltowi w imieniu całego świata cywilizowanego podziękowanie za jego działalność.

Ambasador japoński Takahira odbył wczoraj wieczorem konferencję z Rooseveltem.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Jak słychać, Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja doradzają Japonji, aby była umiarkowaną w stawianiu warunków pokojowych. Anglja natomiast, chociaż zaznaczyła, iż życzy sobie pokoju, odmówiła przystąpienia do tej akcji, sądzi bowiem, że gdy Japonja, jej sojuszniczka, wygrała wojnę tę bez wszelkiej pomocy, przeto Anglja nie może czynić jej żadnych propozycyj co do warunków, jakie Japonja może postawić pokonanemu przez siebie wrogowi.

Jak wielki wpływ na rokowania pokojowe wywiera Francja, wynika z tego, że prezydent Roosevelt udał się onegdaj popołudniu do ambasady francuskiej i tam dłuższy czas konferował z ambasadorem francuskim.

Waszyngton. B. Reutera. Między obydwoma rządami, w Tokio i w Petersburgu, toczy się wymiana zdań za pośrednictwem Waszyngtonu, mająca na celu spotkanie się gen. Leniewicza z marszałkiem Oyamą. Celem spotkania ma być zawarcie zawieszenia broni, któreby utorowało drogę konferencji pokojowej w Waszyngtonie. Z początku myślano o tem, aby tymczasowe pertraktacje podpisano w Waszyngtonie, teraz jednakże sądzą, że zawieszenie broni najlepiej powierzyć obu dowódcom naczelnym. Czas trwania zawieszenia broni nie jest jeszcze pewny, ale ma być stosunkowo krótki, ażeby bieg rokowań pokojowych o ile możności był przyspieszony.

Berlin. (Tel. wł.). Do *Local Anzeigera* donoszą, że rokowania pokojowe wtedy tylko przyjdą do skutku, jeśli Rosja delegatów swych zaopatrzy w decydujące pełnomocnictwa.

Japończycy oświadczają bowiem, iż wcale nie wezmą udziału w konferencji pokojowej, jeśli delegaci rosyjscy będą mieli pełnomocnictwo tylko formalne, na podstawie którego nie mogliby powziąć stanowcze decyzji.

Co się tyczy sprawy koreańskiej, to sprawa ta nie będzie na konferencji pokojowej wcale omawianą, gdyż Rosja nie ma tu nic do mówienia.

Z Mandżurji.

Londyn. (Tel. wł.) Ofenzywa japońska przeciw gen. Leniewiczowi według *Daily Telegraph* rozpoczęła się już na dobre. Leniewicz ma być ze wszystkich stron osaczony. Na obszarze stu mil koło jest jak najściślej zamknięte, podobnie, jak pod Mukdenem.

Daily Telegraph przypuszcza, że będzie to największa klęska, jaką poniosą Rosjanie w tej wojnie.

Londyn. (Tel. wł.) Wszystkie dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość, że Leniewicz ma być ze wszystkich stron osaczony.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd rosyjski zgodził się na zapłaceenie 200.000 rubli odszkodowania za zatopiony statek niemiecki.

Z caratu.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Deputacja ziemstw.

Petersburg. (Tel. pryw.) Deputacja moskiewska zgodziła się na to, by nie przedstawiać rezolucji pisemnej, lecz ustnie wyrazić życzenia. Również zgodziła się na zredukowanie składu deputacji, lecz stanowczo odmówiła dania do przedwstępnego zatwierdzenia ustnych swych życzeń. Deputacja postanowiła wyjechać, lecz pozostanie jeszcze dzień jeden, oczekując wyjaśnienia sprawy.

Petersburg. (Tel. wł.). Delegaci kongresu ziemstw w Moskwie zgodzili się na warunki, w jakich car chce przyjąć ich na audjencji. Baron Frederich's udał się do Carskiego Sioła celem ustalenia terminu audjencji.

Petersburg. Deputacja kongresu ziemstw w Moskwie otrzymała zawiadomienie, że ostateczna odpowiedź, czy car przyjmie deputację lub nie, będzie dana 19 bm. Łączą to z mającym nastąpić wyjazdem cara z Carskiego Sioła do Gatczyny.

Petersburg. (Tel. wł.) Przyjęcie deputacji ziemstw w Carskiem Siole znów zostało odroczone. Car miał się zgodzić na przyjęcie członków deputacji, ale w charakterze prywatnym; członkowie deputacji zaś nie chcą się na to zgodzić, lecz chcą, aby ich przyjął w charakterze urzędowym jako delegatów ziemstw. Powszechną uwagę zwraca tu to ciągłe wahanie się rządu, które jest dowodem, że rząd liczyć się zaczyna z opinją publiczną.

Sytuacja wewnętrzna.

Londyn. (Tel. wł.) Z Perersburga donoszą, że sytuacja wewnętrzna Rosji znów bardzo się zaostrzyła. Strejk w fabrykach putiłowskich pociągnął za sobą strejki w innych fabrykach, tak, że stał się prawie powszechnym i wszyscy obawiają się poważnych zaburzeń.

Projekt Bułygina.

Petersburg. (Tel. pryw.) *Now. Wremia* donosi, że już całkowicie wyjaśniło się, że projekt Bułygina będzie przedstawiony przez radę ministrów bezpośrednio do cesarskiego zatwierdzenia; Rada państwa nie będzie powoływana do rozważenia projektu, a to w celu jak najrychlejszego zwołania przedstawicieli narodu. Rada narodowa powinna rozpocząć swe czynności we wrześniu br. Jak donoszą, w projekcie tym żydyi pozbawieni są zarówno praw wybieralności jak czynnego prawa wyborczego. Obcoplemieńcy inni, nie są pod tym względem ograniczeni. Armja, marynarka, policja i prokuratorja nie będą brały udziału w wyborach.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Ministerstwo skarbu ogłasza: Twierdzenie jednego z pism, wychodzącego w Władywostoku, iż na cele jakiegoś przedsiębiorstwa nad rzeką Jalu wzięto 10 miljonów rubli wkładek państwowych kas oszczędności, jest fałszywe. Rząd bierze na siebie całą odpowiedzialność za wkładki w kasach oszczędności.

Londyn. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że szef departamentu prasowego Bellegarde otrzyma dymisję dlatego, że się okazał za łagodnym.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Narada reprezentantów Wydziałów krajowych.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś rozpoczęły się pod przewodnictwem marszałka Austrji dolnej ks. prałata Schmolka, obrady reprezentantów Wydziałów krajowych wszystkich krajów. Członek Wydziału krajowego bukowiaskiego Onciul, uczynił w ciągu dyskusji nad sanacją finansów krajowych wniosek, aby państwo jednorazowo przyznało krajom 100 miljonów koron, która to suma ma być rozdzieloną między poszczególne kraje według umówionego klucza. Przeprowadzono nad tym wnioskiem dyskusję ogólną, poczem wybrano referentów, którzy przygotują odpowiednie propozycje, poczem odbędzie się nad niemi dyskusja szczegółowa.

Ubezpieczenie robotników.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęły się obrady komisji, której rada robotnicza poleciła przygotowanie reformy i rozszerzenia ubezpieczenia robotników. Obradowano nad kwestją wciągnięcia także osób, zajętych w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych do kas chorych i ubezpieczenia od wypadków. Dlatego przesłuchiwano także ekspertów gospodarczych z Galicji. Delegat krakowskiego Tow. rolniczego, dr. Adam Krzyżanowski, wyraził zapatrywanie, że będące w programie rozszerzenie ubezpieczenia robotników, wobec wielu okoliczności, specjalnie ze względu na stosunki galicyjskie, jest wprost nie do przyjęcia. Mowca ze swego stanowiska musi oświadczyć się przeciw programowi: Jeśliby jednak ustawa została uchwaloną, to w takim razie, w interesie zapobieżenia dalszemu wzrostowi uciekania z roli, uważa mowca za konieczne, by robotnicy rolni i leśni tak samo jak drobni właściciele gruntów włączeni zostali do ubezpieczenia.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na porządku dzisiejszego posiedzenia węgierskiej Izby posłów poświęcił prezydent Izby Just gorące wspomnienie arcyks. Józefowi.

Następnie zawiadomił prezydent Izbę, że przybył do niego baron Fejervary zawiadomił go, iż otrzymał misję utworzenia gabinetu i nowy gabinet już jest utworzony. Nowi ministrowie złożą w niedzielę w ręce monarchy przypisaną przysięgę, a w poniedziałkowym numerze urzędowego dziennika ogłoszona będzie nominacja nowego gabinetu.

Wreszcie zawiadomił prezydent że umó-

wił się z bar. Fejervarym, iż w celu przyjęcia do wiadomości odręcznych pism cesarza i przedstawienia się nowych ministrów izba zbierze się we środę 21 bm. na posiedzenie.

Izba zgodziła się na to, poczem posiedzenie zamknięto.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Nominacja gabinetu Fejervary'ego nastąpi na podstawie pisma odręcznego cesarza, które zwróci uwagę na niezwykłość położenia i na wyjątkowy charakter gabinetu. Manifestu cesarz wcale nie zamierzał wydawać.

Z komisji kolonizacyjnej.

Poznań. (Tel. pryw.) Komisja kolonizacyjna ogłasza sprawozdanie z działalności w r. 1904. Okazuje się, że w tym jednym roku osiedliła ona w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusach zachodnich 1450 rodzin niemieckich kolonistów, prawie wyłącznie protestantów. Od czasu powstania komisji kolonizacyjnej, tj. od lat 19, osiedlono przeszło 10.000 rodzin, złożonych z 60.000 osób. Utworzono w tym czasie 290 samodzielnych wsi niemieckich, zbudowano dla kolonistów 27 zborów, 18 domów modlitwy, 205 szkół protestanckich i 206 budynków dla urzędników gminnych. W pow. wągrowickim i gnieźnieńskim przeszło 150.000 morgów jest w ręku kolonistów, a 60.000 morgów czeka na nabywców. Napływ kolonistów jest coraz większy, wobec ułatwień komisji, dla przybyszów z głębi Niemiec. Nie wszyscy jednakże są zadowoleni i wielu twierdzi, że się zawiedli.

Echo zamachu na Alfonsa XIII.

Paryż. Sędzia śledczy przesłuchiwał Harveya, który zeznał, że z zamachem nie ma nic wspólnego, a przedmioty u niego znalezione nie służyły do fabrykacji bomb. Cossanel przyznał się wobec sędziego śledczego, że 27 zm. przewoził jakąś skrzynkę do Malata, skąd zabrał ją Vallin.

Budapeszt. (Tel. wł.). W pogrzebie arcyks. Józefa weźmie udział 2.000 członków cygańskich kapel.

Praga. (Tel. wł.). Poseł Gregr ciężko zachorował.

Berno. (Tel. wł.). *Tagesbote* donosi, że rząd prowadzi rokowania z biskupem ołomunieckim w sprawie oddania zamku w Kromieryżu na prowizoryczne umieszczenie uniwersytetu czeskiego.

Dzienniki czeskie donoszą, że dnia 24 bm. odbędzie się w Bernie zgromadzenie wszystkich czeskich posłów do Rady państwa i Sejmu celem obrad nad kwestją założenia uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Amsterdam. Przy wczorajszych wyborach do drugiej Izby wybrano 23 katolików, 13 protestantów, 8 liberałów należących do lewicy, 3 liberałów należących do prawicy, 8 z partji „historycznych chrześcjan", 5 liberalnych demokratów. Pomiędzy liberałami nie ma żadnego socjalisty. Potrzebne są wybory ściślejsze w 40 okręgach.

Stambuł. Sułtan pozwolił egzarsze bułgarskiemu udać się zagranicę dla poratowania zdrowia.

Powódź we Lwowie.

Dziś dopiero można sobie zestawić obraz wczorajszej katastrofy, która, niestety, nie ograniczyła się tylko na naszem mieście. Jak bowiem opowiadają mieszkańcy okolicznych wsi, o wiele większa burza z piorunami i piekielną wichurą przeszła nad całą okolicą, pozostawiając za sobą straszne ślady zniszczenia. Wszystkie strumienie i rzeczki w okolicy Lwowa wylały, zatapiając łąki i pola, ofiarą zaś wichru padło mnóstwo drzew owocowych i parkowych, domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. **W Grzybowicach n. p.** jak donoszą nam, w spienionych nurtach strumienia, który wylał na pastwisko, utonęło trzech pastuszków dziesięcioletnich. Wczorajsza więc ulewa była tylko echem dalekiem huraganu jaki ogarnął okolice, położone na północ od Lwowa. Oczywista, iż do spotęgowania skutków ulewy w mieście przyczyniło się bardzo topograficznie położenie Lwowa, rozłożonego w głębokiej kotlinie wśród otaczających go wzgórz. Skutkiem więc nadmiernego napływu wody z miejsc wyżej położonych, ucierpiały największej części miasta położone najniżej.

Gdziekolwiek okiem rzucić, widzi się ślady wczorajszej ulewy. Ulice brukowane zasypane powyrywanemi kosikami i naniesionym z ulic bitych żwirem oraz piaskiem i namułem. Ulice zaś szutrowane wyglądają jak kamieniec górskiej rzeki, woda bowiem zmyła z ich powierzchni piasek; gdzieniegdzie zaś, jak naprzykład w dolnej części ulicy Łyczakowskiej, woda stoi w zagłębieniach. Obraz to niestety jeszcze bardzo niedokładny, gdyż o wielu wypadkach władze jeszcze nie wiedzą; odnosi się to naturalnie do tych wypadków, które nie pociągnęły za sobą poważniejszych skutków.

Z groźniejszych wypadków mamy jeszcze do zanotowania zerwanie kraty kanałowej przy ul. Krakowskiej. O wiele poważniej przedstawiają się szkody wyrządzone w dzielnicy Żółkiewskiej. Tu pękł kanał skutkiem naporu wody w ulicy Sieniawskiej w dwu miejscach, a w ulicy św. Jana w jednem miejscu. Oprócz tego woda podmyła mur przy klasztorze Bazyljanów, który runąwszy, gruzami zawalił ul. Żółkiewską. Po za rogatką błonia zalane, woda pokryła nawet drogę do Brzuchowic, wszystkie mostki poznoszone.

W dzielnicy gródeckiej obok pęknięcia kanału w ulicy Krasickich zanotować jeszcze musimy zalanie suteren w szkole św. Anny i piwnic w kilku domach przy ulicy Kaźmierzowskiej, Furmańskiej, Szeptyckich, Gródeckiej i t. d.

W dzielnicy łyczakowskiej rozmiary klęski ograniczają się tylko na zalaniu kilkunastu piwnic.

W dzielnicy Halickiej woda poczyniła największe spustoszenia w suterenach i piwnicach ul. Pełczyńskiej, Zyblikiewicza, św. Zofji, Snopkowskiej na Pohulance niszcząc zupełnie mienie uboższej klasy i zapasy, złożone w piwnicach.

Akcję ratunkową prowadziło zmobilizowane pogotowie miejskiego zakładu wodociągowego i policja, nie przybyły natomiast pomimo kilkakrotnych wezwań ani straż pożarna ani też wojsko. Wobec tego ratunek ograniczył się ze strony miejskiego zakładu wodociągowego na wypompowaniu wody z suteryn i piwnic. Policja natomiast udała się na więcej zagrożone stanowiska, gdzie z całem zaparciem pracowała nad uratowaniem ludzi i ich uczucia.

W ciągu dnia wczorajszego, nocy i dnia dzisiejszego do południa wypompowano wodę w piwnicach i suterenach następujących domów: a to ul. Akademicka l. 2 (hotel Georga), pl. Bernardyński l. 2, ul. Furmańska l. 5, 7, 11, 14, 16, ul. Kazimierzowska l. 15, 16, 17, 32, 41, ul. Krakowska l. 34, . ul. Krasickich 15, ul. Krzyżowa 14, ul. Lindego 7, gdzie woda dostała się nietylko do piwnic, ale i mieszkań parterowych; Piekarska 38, Pełczyńska 2, olbrzymie szkody poniósł sklepikarz Raczeński, któremu woda zalała wszystkie zapasy złożone w piwnicy. Szkody dalej są w ul. Pełczyńskiej pod l. 4,6, 7, 8.

W ciągu nocy ustąpiła woda z piwnic i suteryn następujących domów: Chorążczyzna 12, Wojciecha 6, Krakowska 17, Piekarska 52, Bogusławskiego 9 i 18, Nowy świat 5, Rzeźnicka 8, i w hotelach Belle Vue i Bristol przy ul. Akademickiej.

Do wypompowania zgłoszono jeszcze piwnice lub sutereny domów przy ulicach Kazimierzowskiej 32, Na Błonie 50, Łyczakowskiej 15, Grodeckiej 115, Sadownickiej 28 i Sykstuskiej 14, i piwnice kawiarni teatralnej.

Ogółem szkody poniesione wynoszą około 200.000 kor.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w s o b o t ę, po raz pierwszy (nowość) „Sprawa Mathieu", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda, przekład Zofji Wójcickiej.

Jutro w n i e d z i e l ę, wieczorem o godzinie $7^1/_2$ „Sprawa Mathieu", krotochwila.

W p o n i e d z i a ł e k, teatr zamknięty.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

N i e d z i e l a, 18 czerwca.

Teatr miejski: „Sprawa Mathieu", krotochwila. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Na placu powystawowym: Wielki festyn klubu cyklistów polskich. Początek o godzinie 3 popołudniu.

Na polance pod Kopcem Unji lubelskiej: „Wiosenka", zabawa ogrodowa towarzystwa im. Jana Kilińskiego. Początek o godzinie 3 popołudniu.

W Salonie sztuk pięknych (w gmachu m. Muzeum przemysłowego): Wystawa prac Kazimierza Sichulskiego. Od godziny 10 rano.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 10 rano do 1 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Niedziela (18): Marka i Marc. — Długosława. — (5): Dorofteja. Wschód słońca o godzinie 4 minut 4, zachód o godzinie 7 minut 57.

Lwów 17 czerwca.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +18° R. Przeważnie słonecznie, od czasu do czasu pochmurno.

Nabożeństwa. Jutro w niedzielę, jako w uroczystość św. Trójcy, nabożeństwa odbywać się będą w następującym porządku:

W kościele a r c h i k a t e d r a l n y m obrz. łac.: Rano o godzinie 5 Msza św., o godzinie $10^1/_2$ suma z kazaniem. Popołudniu o godzinie 3 nieszpory łacińskie. W kościele tym odpust zupełny. Ostatni dzień triduum.

W kościele a r c h i k a t e d r a l n y m obrz. orm.: O godzinie 6 prymarja, o godzinie 10 suma z kazaniem. Popołudniu o godzinie 4 nieszpory.

W kościele OO. D o m i n i k a n ó w: Rano o godzinie 6, 7, 8, o 9 wotywa, o godzinie 11 suma z kazaniem. Popołudniu o godzinie 3 nieszpory.

W kościele OO. B e r n a r d y n ó w: Rano o godzinie $6^1/_2$, 7, 8, 9, 10, o godzinie $10^1/_2$ kazanie, o godzinie 11 suma. Popołudniu nieszpory.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Stanisława Zawadzkiego odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o 10 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Z politechniki. Dziś o godzinie 12 w południe odbyła się w auli szkoły politechnicznej promocja inż. Jana Boguckiego, profesora państwowej szkoły przemysłowej i docenta szkoły politechnicznej we Lwowie na doktora nauk technicznych. P. Bogucki otrzymał stopień ten na podstawie cennej pracy naukowej pt.: „O dwóch nowszych układach kopuł żelaznych", złożonego egzaminu ścisłego ze stopniem znamienitym, oraz dziesięcioletniej działalności swej zawodowej na polu konstrukcji żelaznych.

Z Tow. im. Mickiewicza. Zapowiedziane na 17 bm. walne zgromadzenie członków Towarzystwa liter. im. A. Mickiewicza odkłada się z ważnych powodów do 28 bm.

W sprawach podatkowych. Krajowa Dyrekcja skarbu wyznacza do przedkładania deklaracyj do powszechn. podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1906/1907 termin od 10 lipca do 10 sierpnia 1905. Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracyj obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakiemkolwiek przedsiębiorstwem, lub zajęciem na zysk obliczonem.

Piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oglądaliśmy w sklepie znanej firmy Seyfarth & Dydyński, składzie galanterji i dzieł sztuki przy pl. Marjackim. Jest to malowidło na blasze 2 metrowej wysokości, wykonane podług rysunku Chełmońskiego w Częstochowie przez jednego z tamtejszych specjalistów malarzy. Obraz utrzymany w stylu a na złotem obramieniu widnieją po rogach niby szkicowane cztery tajemnice Różańca: Zwiastowanie, Narodzenie,

Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie. Z bogatej polichromji płaszcza Bogarodzicy i Dzieciątka i złotego tła, plastycznie wybijają się na pierwszy plan twarze figur. Obraz przeznaczony jest do kaplicy w Koropcu i będzie jej prawdziwą ozdobą.

Oszust. Przed dwoma tygodniami zjawił się u profesora uniwersytetu dra St. B. nieznany mężczyzna, który przedstawił mu się jako były weterynarz Pollak i opisawszy mu rzekomo ciężkie położenie poprosił o wsparcie. Profesor nie odmówił mu tego. Od tego czasu mężczyzna ów nie zjawił się już więcej u dra B. aż dziś dopiero dał znać o sobie, lecz niestety w sposób bardzo niepochlebnie o nim świadczący. Oto od jednej ze znanych w mieście osób otrzymał dziś profesor bilet wizytowy jego własny, który ów weterynarz jej doręczył na poparcie swej prośby. Bilet ten zawierający polecenie, opatrzone podpisem profesora jest w całości sfałszowany, gdyż profesor B. nigdy podobnych biletów nie używał. Profesor B. oddał całą tę sprawę w ręce policji.

Zgubiono. Pani Prachtlowa zgubiła wczoraj po południu w drodze do Winnik złotą bransoletę wartości 60 koron.

Pokąsany przez wściekłego psa. Dziś około godziny ósmej rano pokąsał wściekły pies w ul. Słowackiego Jana Hubera 9 letniego synka ślusarza kolejowego. W pogoń za uciekającym psem puścił się żołnierz policyjny, który dopędził go wreszcie na dziedzińcu kamienicy pod l. 4 przy ul. Mickiewicza i zabił go dwoma cięciami szabli. Pokąsanego chłopca opatrzyło pogotowie stacji ratunkowej.

Kronika krakowska. (Telefonem). Z powodu, że sprawa przeniesienia Krakowa do niższej klasy podatku domowo czynszowego miała wejść na porządek obrad rady państwa w dniach najbliższych, prezydent miasta dr. Leo wysłał depesze do prezydenta ministrów barona Gautscha, ministra skarbu Cosla o poparcie tak ważnej dla Krakowa sprawy. W odpowiedzi nadesłał prezydent ministrów baron Gautsch następującą depeszę na ręce prezydenta miasta: „Za życzliwe pozdrowienie dziękuję i uprzejmie oznajmiam, że sprawi mi to prawdziwą radość, jeżeli przedłożenie rządowe o zniżeniu podatku domowo-czynszowego przyczyni się do upragnionego rozwoju miasta Krakowa. *Gautsch*".

Dyrekcja policji odesłała wczoraj do sądu karnego uwięzionych funkcjonarjuszy pocztowych Piotra i Zygmunta Bielów i Jana Mżyka, którzy dopuścili się kradzieży z przesyłek w urzędzie pocztowym na dworcu krakowskim.

Wczoraj przybyli do Krakowa reprezentanci akcyjnego Tow. wielkiej rzeźni bydła dla m. Wiednia; celem ich przybycia było zwiedzenie tutejszej miejskiej centralnej targowicy na bydło i nawiązanie stosunków z reprezentacją miasta, towarzystwu bowiem chodzi o to, aby znaczna część zapotrzebowania bydła rogatego zakupywać w Galicji, za pośrednictwem targowicy krakowskiej, która ze względu na położenie geograficzne miasta i połączenie kolejowe ze wszystkich targów galicyjskich najlepiej jego celom odpowiada.

Delegaci odbyli konferencję z prezydentem miasta i oświadczyli, że z rozpoczęciem sezonu targowego we wrześniu 1905, akcyjne tow. wysyłać będzie stale na targ krakowski piątkowy swego zastępcę, upoważnionego do zakupna tygodniowo kilkaset sztuk bydła rogatego, celem wywozu do Wiednia. Magistrat krakowski zwraca na to uwagę właścicieli dóbr i stajen, którzy od jesieni znaleźć mogą na targu krakowskim stale większego odbiorcę na bydło rogate.

Egzamin dojrzałości. W seminarjum nauczycielskiem w Samborze złożyli egzamin dojrzałości pod przewodnictwem krajow. insp. Jana Matijowa w dniach od 26 maja do 6 czerwca b. r.: Antoniak Jerzy, Błożecki Dymitr, Dworzan Michał, Dziubiński Grzegorz, Jara Władysław, Jarosz Andrzej, Kobierski Michał, Koblański Eustachy, Kowalów Michał, Kowbasiuk Józef, Kuźmak Michał, Lorenowicz Adam, Łada Djonizy, Męciński Jarosław, Oliszkiewicz Bolesław, Panas Włodzimierz, Pukacz Jan, Reiser Józef, Śmiałowski Włodzimierz, Trauber Maks., Szutowicz Wilhelm, Turzański Bazyli, Woźniak Bazyli, Ziegler Marjan. Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 11 kandydatów, reprobowano na rok 4.

Wystawa w Zakopanem. Na czwartkowem posiedzeniu ściślejszego komitetu szkolnego krajowego komisji dla spraw przemysłowych uchwalono zaproponować Wydziałowi krajowemu udzielenie subwencji na cele urządzenia wystawy i jarmarku wyrobów krajowych w Zakopanem w kwocie 3000 koron z tem zastrzeżeniem, że szkoły krajowe otrzymają na wystawie bezpłatnie miejsce dla wystawienia swych wyrobów.

Niebezpieczne polskie pary małżeńskie? Niedawno obiegała pogłoska, że pruski minister spraw wewnętrznych zakazał zatrudniać polskie pary małżeńskie, przybywające z Królestwa Polskiego lub Galicji do Prus na robotę podczas lata. Pogłoska ta okazuje się faktem, a *Deutsche Tageszig.* ogłasza rozporządzenie, które w tej sprawie wydali landraci. Brzmi ono: „W przyszłości rosyjskich odnośnie galicyjsko-polskich par małżeńskich nie wolno zatrudniać jako robotników sezonowych i należy je natychmiast odesłać, o czem należy powiadomić wszystkich pracodawców, którzy zatrudniają takich zagranicznych robotników".

Pamięci Mickiewicza. Grono inteligencji polskiej w Nowogródku (gub. mińska) — jak donosi *Siew. Zap. Słowo* — zamierza nabyć w tem mieście obok góry Mendoga kawałek gruntu w celu zbudowania przytułku imienia Mickiewicza dla literatów polskich.

Jubileusz ciepłomierza lekarskiego. W roku bieżącym mija lat 40 od czasu wprowadzenia ciepłomierza do klinicznego badania chorych. Kolebką tego pomysłu był wiedeński szpital powszechny. — W r. 1865 dr. Wirtinger ogłosił w *Wiener medic. Wochenschrift* swoje doświadczenia na tem polu; świat lekarski przyjął chłodno to odkrycie; z biegiem jednak czasu termometrja kliniczna weszła w użycie pierwotnie w zakładach i zajęła należne jej stanowisko w fizycznem badaniu chorych obok opukiwania i osłuchiwania, których ogólne zastosowanie jest także zasługą szpitala powszechnego w Wiedniu. Naukowe uzasadnienie i światowe rozpowszechnienie zawdzięcza termometrja kliniczna takim badaczom, jak Traube, Wunderlich i Liebermeister.

Cofnięcie zakazu urlopowania żołnierzy. Wiedeń. (Tel. wł.) Ministerstwo wojny, po stwierdzeniu, że meningitis w Galicji i na Śląsku wygasła, cofnęło zakaz urlopowania żołnierzy do tych krajów.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 17 czerwca. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·50 do 8·60, pszenica nowa od 7·— do 7·25, żyto gotowe od 6·30 do 6·40, żyto nowe od 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy od 7·10 do 7·30, owies obroczny nowy od 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny od —·— do —·—, jęczmień browarniany od 6·50 do 6·75, rzepak od —·— do —·—, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·50 do 7·—, groch do gotowania od 7·50 do 9·25, wyka od 11·50 do 12·50, bobik od 7·20 do 7·40, hreczka od 10·50 do 11·—, kukurydza nowa od 8·25 do 8·50, kukurydza stara od 7·25 do 7·50, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 40·— do 60·—, koniczyna biała od 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka od 45·—, do 65·—, tymotka od 25·-- do 32·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 38·— do 38·25, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 25·75 do 26·—.

Wobec pomyślnych widoków urodzaju i słabszych notowań na targach zagranicznych, usposobienie u nas również słabsze, a tendencja zniżkowa trwała.

— **Targ na bydło.** Kraków 16 czerwca. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 446 sztuk, b) jałownika 61, c) cieląt 304 sztuk, d) owiec i kóz 9, e) nierogacizny 189 sztuk, razem 1009 sztuk.

Woły z paszy płacono po 66 do 72 kor., woły opasowe po 72 do 84 kor., krowy po 58 do 64 kor., buhaje po 74 do 82 kor., cielęta po 64 do 70 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 34 do 46 kor., nierogaciznę tuczną po 144 do 156 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 773 sztuk, na eksport bydła 172 rogatego sztuk, nierogacizny 64 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

Z powodu przybycia kupców z Cieplic, Nowego Jiczyna, Opawy, Pragi i z Prus, targ nader ożywiony.

Ceny bydła rogatego znacznie poszły w górę od ostatniego targu.

— **Budapeszt** 17 czerwca. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·82 do 15·84; żyto na październik 12·80 do 12·82; owies na październik 11·06 do 11·08; kukurydza na lipiec 15·08 do 15·10; kukurudza na maj 1906 r. 11·04 do 11·10; rzepak na sierpień 24·30 do 24·50. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: utrzymane. Pogoda: deszcz.

— **Wiedeń** 17 czerwca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 662·50, Akcje węg. Zakł. kred. 779·—, Akcje Anglobanku 307·50, Akcje Unionbanku 541·50, Akcje Laenderbanku 455·50, Akcje Bankvereinu 551·50, Akcje Bodencredit 1015·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 550·—, Akcje kolei państw. 664·75, Akcje kolei połud. 87·—, Kolei Elbethal 444·75, Akcje kolei Północnej 5795, Akcje kolei Czerniowieckiej 583·—, Akcje Alpiny 529·25, Akcje Rima Muranji 549·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2665, Akcje fabryki broni 578·—, Akcje tureckie tytoniowe 362·50, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 948·—, Oblig. węg. indemn. 96·90, Renta majowa 100·40, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 97·35, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 99·90, 4 proc. listy Banku hipot. 99·10, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 112·15, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50. Losy tureckie 142·50, Marki 117·42, Ruble 253·—

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.